

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 21 Września v. s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.
Nowogrod-Niższy dnia 15 sierpnia.
(z Gazety Sanktpetersburskiej.)

Dzień dzisiejszy oznaczony tu został odkryciem pomnika wiekopomnym obrońcom Ojczyzny: Mininowi i Pożarskiemu. Uptynęły dwa wieki i Opatrzność dozwoliła nam, abyśmy mieli szczęście być świadkami, uwieńczaney sławy znamienitego naszego spółobywatela.

Święty obrzęd skuteczniejszy był w obecności P. Jenerała Gubernatora, Niżehorodzkiego, Kazńskiego, Simbirskiego Saratowskiego i Penzeńskiego, Jenerała piechoty Alexego Nikołajewicza Bachmętjewa, P. Gubernatora Cywilnego, Rzeczywistego Radcy Stanu Chrapowickiego, Marszałka Szlachty Xiążęcia Gruzińskiego, wszystkich wojskowych i cywilnych urzędników, niżehorodzkich i z innych miast licznie zgromadzonych kupców, i z innych najzacniejszych osób innych stanów, oraz mnóstwa ludu, który, na ten raz widokami handlu będąc ściągnięty z rozmaitych krain Rosyi do Nowogrodu-Niższego, stał się uczestnikiem sprawiedliwego wypłacenia się, z którego uiszczają się wieki pałający miłości ku Ojczyźnie. Myśl ta, że Północo-Wschód Europy nigdy jeszcze nie miał z innego plemienia Władców na Tronie swoich Monarchów; przekonanie, iż wspaniałość charakteru narodowego i stałość wysokich przymiotów Rosyan, okazują się zawsze tym dzielnie i żarliwie, im nagley zdarzają się niespodziewane wypadki; nadzieja, iż wyćwiczone w przygotowaniach Państwo na zawsze ugruntuje w prawości wielkość i moc swojej; ożywiały naród wspaniałymi uczuciami uszanowania ku wielkim obrońcom świętego Tronu Carów Rosyjskich. Sami cudzoziemcy z zapętem łączyli się do obchodu tej wysokiej uroczystości sprzymierzonego gościnnego narodu. Niewspominając o europejczykach przybyłych z krajów nayodleglejszych, którzy w tym czasie zaledwo sami przez się nie składali świadków od wszystkich lepiej ukształconych narodów, uczestnikami uroczystości stało się wielu naybogatszych kupców wschodnich, którzy się zjechali z Bucharyi i Persyi, ziem Kirgizkich, Indyi środkowych, a nawet z państw, podległych Władcy Dworu Pekinjskiego.

Z przyczyny starości cerkwi katedralney Przemienienia Pańskiego, w której, między świętymi relikwiami Wielkich Xiążąt ziemi Nizowskiej i eparchijalnych Biskupów, spoczywają popioły Minina, Msza ś. odprawiana była przez tutejsze nayznakomitsze duchowieństwo w sobornej świątyni Wniebowzięcia, gdzie miał nauczące kazanie Proboszcz Archanielskiej, dawney nadworney, Wielkich Xiążąt cerkwi, Władimirow. Po skończonem nabożeństwie zwierzchność miejscowa i znakomitsi obywatele miasta, postępując za chorągwiami, wyszli do oczekującego w niezmiernem mnóstwie ludu na płaczyźnie, formującej środek Kremla, co do założenia swego spółczesnego Kremlowi stolicy Moskwy, ocenionej z jednej strony długimi, regularnemi szpalerami, uwieńczającemi wierchołek wspaniałego brzegu mnogowodney Wołgi, a ze trzech innych stron ozdobionej budowami starożytnych świątyń, i różnych publicznych gma-

chów. Tu, po odbytych modlitwach, miana była przez Protojereja katedralnego Soboru Przemienienia Pańskiego, Drozdowa, mowa, w której on wyłożył, jak przyczyny, które położyły tę nieskruszoną pieczęć na wypadek wydarzony w dniach doświadczenia naszej nayukochańszej Ojczyzny, opowiadany nam przez oyców naszych; tak i życzenia cerkwi, zawsze wznoszącej modły o pomyślność prawowiernych i wiary prawey; potem zaśpiewana była modlitwa o mnogie lata dla Najjaśniejszego Panującego Domu, FAMILII CESARSKIEJ, i nakoniec, zaśpiewano wieczne odpocznienie w Bogu spoczywającym: Xiążęciu Dymitrowi Pożarskiemu i Dworzaninowi Radnemu Kozmie Mininowi. Zaledwo przez śpiew ogłoszone były wiele znaczące, tajemnic pełne słowa, kiedy na twarzach wszystkich odmalowało się niewypowiedziane uczucie pobożności, podczas wysokiey myśli o nieśmiertelności wielkich ludzi; uroczyta jakaś cichość pokryła cieniem niezliczone tłumy ludu, który zajmował całą przestrzeń; wszyscy z głęboką wdzięcznością uważali pilnie głos sławy spółobywatela, wybranego na utwierdzenie Państwa Rosyjskiego. Modlili się za duszę jego, w obliczu poświęconych scian Świątyni, zamykającej w sobie zakład wielkości ziemi Nizowskiej.

Uroczystość zakończyła się ceremonialnym marszem oddziałów wojskowych, które na niey były obecne, a szczególniey była przyozdobiona szykownem poruszeniem oddziału żandarmów i kilku szwadronów kozaków, którzy tu przybyli dla utrzymania porządku w czasie jarmarku Makarjewskiego. Po tém kupcy Nowogrodu Niższego dali obiad w domie Głowy miasta, na który, razem z innemi znakomitszymi osobami wyższych stanów, tu się znajdującymi, zaproszeni byli liczni kupcy przyjezdni. Bandery, powiewające na statkach kupieckich, które były pokryte, przez całe lato, okoliczne wody Wołgi i Oki, wśród niezliczonego zgromadzenia kupców z różnych miast i wśród wesółych zabaw różnych narodów, oraz powszechny głos opowiadania pamiętney przeszłości, czyniły ten dzień tym wspanialszym i uroczystszym, że w ciągu jego cieszyliśmy się naypiękniejszą pogodą, wśród zupełney prawie cichości powietrza i czystego nieba. Wieczorem szpalery, otaczające monument, były oświecone.

Pomnik ten, wyciosany z granitu finlandzkiego, pod bezpośrednim dozorem sławnego sztukmistrza Martosa, ma wysokości 6 sążni i 1 arszyn, i składa się ze 14 kamieni, różney wielkości. Dolna część jego, formująca ośnowę, wysokości od ziemi do dwóch arszynów, składa się z 2 rzędów kamieni, pokrytych robotą delikatnego młota; na niey umocowana podstawa, złożona z trzech całkowitych sztuk, błyszczących zewnątrz pięknym polorem, nakoniec wznosi się obelisk, wysokości więcey 11 dyamentrow. Tu dają się widzieć w płaskiej rzeźbie dwa brązowe wizerunki, ku stronie południowej: uwieńczony Minina, z napisem nad nim, złotemi literami na tablicy miedzianej wyrytym: „Obywatelowi Mininowi wdzięczna potomność.” drugi, obrócony ku północy, Xiążęcia Dymitra Michajłowicza. Nad nim w obelisku takż napis w następujących wy-

razach: *Xiągęciu Pożarskiemu wdzięczna potomo-
ność*. Przy tych napisach wyrażony jest arabskie-
mi liczbami rok wzniesienia pomnika.

Może być, że na tém miejscu pierwszy raz
geniusz niepojęty Suchorukiego gromowym gło-
sem miłości oyczyzny obudził z uspienia lwa,
upadłego na siłach po długich cierpieniach, wy-
mieniwszy go przed narodem; przynajmniej, tu
było niegdys miejsce mieszkania Metodyusza, sy-
na tego wiekopomnego Patryoty. (*)

Dotąd nie było tu żadnego znakomitego
podróźnego, któryby nie chciał oglądać, mogły
tego nieśmiertelnego męża. W świątyni, zamy-
kającej w sobie jego grób, oddawali pokłon po-
piołom jego Wielcy: PIOTR, KATARZYNA, PAWEŁ
i ALEXANDER. Teraz podróźny, z pobożnością,
oddawszy cześć serdeczną miejscu spoczywania
znikomych szczątków jego, uyrzy razem poświę-
cony zakład wdzięczności jednego z najsławniej-
szych w świecie narodów. Niech będą też wie-
kopomnemi imiona tych, co podejmowali trudy
w boskiem dziele zbawienia wielkiego na Ziemi
Państwa, wiecznie błogosławionemi! Niech bę-
dzie w obliczu wszystkich narodów świata spo-
czywającym w Bogu wieczne odpoznienie!

Lipect d. 7 sierpnia.

(z Gazety Sanktpetersburskiej).

Teraźniejszyego lata mieszkańcy lipecty, z
przyczyną wyyscia wojsk, które kwaterowały w
tutejszych okolicach, i trwającej wojny, spodzie-
wali się bardzo małego zjazdu do wód mineralnych,
i pod koniec miesiąca czerwca było nie więcej
nad 20 rodziny z gości, którzy przyjechali jedynie
dla poratowania osłabionego zdrowia. Ale w mie-
siącu lipcu, nad wszelkie spodziewanie, zebrało
się do 70 rodziny, i nastąpiły zwyczajne zabawy: w
galeryi, blisko źródła mineralnego, dwa razy na
tydzień bywały bały, a w innych dniach odbywały
się w gajach szpacery, lecz z przyczyny codzien-
nych prawie dżdżów doznawano po większej części
przeszkód.

— W dzień IMIENIN NAYJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ
MARYI FEDOROWNY, 22 lipca, odbyło się w tutej-
szej Cerkwi Sobornej nabożeństwo, o dni szczę-
śliwe dla całej NAYJAŚNIEJSZEJ FAMILII; wieczorem
nastąpił bal, na którym było w galeryi do 400 o-
sób pćci obojey. W sadzie, przeciw galeryi i al-
tany zwanej chińską, jaśnała cyfra NAYJAŚNIEJ-
SZEJ PANI; oraz cały bulwar i brzegi rzeczki Li-
powki, płynącej przezeń, były oświecone; w tym
czasie bardzo piękna sprzyjała pogoda; na drugi
dzień także był bal, i kosztem kawalerów przyję-
cie znacznych gości, z którymi mieszkańcy tuteysi
czas dzielili.

Troick dnia 17 sierpnia.

Dnia 10 teraźniejszyego miesiąca, przywiezio-
no tu ze step Kirgizkich na dwóch wielbładach
cztery miejsca różnych towarów. (G. H.).

Buchtarma d. 7 sierpnia.

D. 4 teraźniejszyego miesiąca przybyła tu ka-
rawana ze srebrem chińskim na 2025 rub. (G. H.).

BURGAS.

Wszystkie w ogólności odnogi m. Czarnego
nie głęboko zachodzą do lądu: i leżące na brzegu
zachodnim wszystkie są przystępne dla wiatrow
zachodnich. Trzeba wyłączyć z pomiędzy nich
Sewastopol i Burgas: te porty podobne są sobie;

(*) Można o tém wnosić z setnego dyplomaty,
napisanego prawie przed dwoma wiekami,
zachowującego się w Archiwum Nowogro-
dzkiego. Przy oglądaniu jego, znalezio-
no w wyliczeniu domów dokładne słowa,
które dowodzą, że tu, blisko sobornej cerkwi,
był dom Metodyusza, syna Minina,
z ogrodem, i że to miejsce było oddawna Mo-
narsze Dworkne, zapewne darowane jemu
na mieszkanie. Stał on podle domu Wo-
jewodow Niżehorodzkich.

dosyć głęboko zachodzą w ziemię, i mają w swo-
ich buchtach przystanie, zasłonięte od wszystkich
wiatrow.

Zatoka burgaska, od innych nazywana Me-
zambrijską, znajduje się od strony południowej
głównego grzbietu Balkanów, które je swojemi od-
nogami obejmują z obu brzegów. Weyście do
niej szerokie wiorst 26, otoczone dwiema skała-
mi, podobnemi do gibraltarskiej; na skale półno-
cnej znajduje się miasto Mezambri (*), na połu-
dniowej Sizeboli. Między miastem Achiolą, na
brzegu północnym, a przylądkiem ś. Mikołaja, le-
żącym na brzegu południowym, zatoka zwęża się
do 12 wiorst. Od Burgasu, leżącego w kącie za-
chodnim zatoki, do Sizeboli, morzem, w linii pro-
stej, liczy się 20 wiorst; do Mezambri zaś, po za-
krętach brzegu, 34 wiorsty. Na całej przestrzeni
tey obszernej zatoki, można się zatrzymywać na
kotwicy; brzeg zaś, przez swoje zakręty, formuje
5 przystani, w których największe okręty mogą
znajdować bezpieczne schronienie.

1. Miasto *Mezambri*, stoi na spadzistej pół-
wyspie, połączonej z brzegiem lądu przez wązki
i niski przesmyk. W stronie południowej mia-
sta, byłego niegdys portem wojennym Państwa
Wschodniego, w głębokości od 5 do 9 sążni, grunt
twardy, piaszczysty; okręty mogą znaleźć schro-
nienie od północnych i północno-zachodnich wia-
trow.

2. Stanowisko okrętowe przy wiosce *Rawe-
dzie*, leżące na zachód *Mezambri*, również, jak i
przy tém mieście, odsłonięte wiatrom południo-
wym. Przy tey wiosce jest warsztat, gdzie budują
statki kupieckie. Buchtą przy mieście *Achila*,
otoczona jeziorami słonemi, dostawia należyte schro-
nienie dla okrętów; tu albowiem więcej są zasło-
nione od południa, a wiatr wschodni przez odbi-
cie się tylko sprawia większe fale. Od *Achioli* ku
morzu, na wschód, rozciąga się rafa, długa na 2
wiorsty, i tyleż prawie szeroka. Między *Achiolą*
i *Burgasem*, wpośród zatoki, w głębokości od 8
do 10 sążni, okręty mogą stać bezpiecznie.

3. *Burgas*, od Turków *Bergasem* nazywa-
ny, zbudowany na równinie, z północy przytyka
blisko niego jezioro słone, od południa wpada do
morza rzeczka *Kandżak*, do której uyscia, z przy-
czyny mielizny, mogą tylko płazkie statki wcho-
dzić. Nie wielkie to miasteczko (**) nie ma wa-
rowni, jednak dosyć porządnie zbudowane; rynek
kwadratowy ozdobiony fontanną, z której jedne-
go punktu widać kafenhaus, z drugiego zaś dłu-
ga stajnia. Przystań między *Burgasem* i *Farosem*,
od południa tylko odsłonięta, ma od 7 do 11 są-
żni głębokości; grunt szlamowaty. Zatoka *Faros*
w połowie zagrodzona mielizną, po której wbrod
przejeżdżają.

4. Buchtą przy *Czinganie-Iskelessy*, również,
jak i wszystkie przystanie znajdujące się na brze-
gu południowym zatoki, chociaż odkryte od pół-
nocy, lecz, z przyczyny czystego gruntu, i nie-
wielkiej głębiny: od 6, 8 i 10 sążni, może się u-
ważać za dobrą przystań. Do wyspy *Czingane*, co
znaczy po turecku: wyspa kapitanów, znajdujący
się przed weyściem do bucht, można się zbliżyć,
bez żadnego niebezpieczeństwa, na sążni 50. Mię-
dzy tą wyspą i *Sizeboli*, w odległości 8 wiorst, znaj-
dują się trzy bucht, w których i dla wielkich o-
krętów dosyć jest wody.

5. Położenie przystani *Sizebolskiej* jest prze-
wyborne: poczytywana jest za naywygodniejszą
ze wszystkich, które się znajdują wokół zatoki
Burgaskiej. Miasto *Sizeboli*, również, jak i *Me-
zambri*, zabudowane na spadzistym półwyspie, któ-
ry się łączy z lądem przez wązki i niski przesmyk.
Zatoka, szeroka na wiorstę, oddziela miasto od wy-
spy ś. Jana; na środku tey zatoki głębokość wy-
nosi od 12 do 16 sążni. W odległości 200 sążni

(*) Na kartach jeograficznych to miasto nazy-
wa się *Missiwri*.

(**) Od *Burgasu* do *Konstantynopola*, morzem
liczy się wiorst 173; lądem nieco daley.

od miasta, na zachód, znajduje się wyspa Kirikos, której zatoka ma tylko od 14 do 25 stop głębini. Węście do бухты, między przylądkiem s. Nikołaja i wyspą s. Jana, szerokie na 4 wiorsty, a między wyspą Kirikos i przylądkiem, na którym stoi klasztor s. Trojcy, 2½ wiorsty. Stanowisko okrętów, zastłone od morza dwiema wysepami, ma od 8 do 15 sążni głębokości; grunt jego jest drobny piasek ze skorupkami.

Brzegi północne zatoki wzniesione są i urwiste; gdzieś niegdzie pokryte lasem, i miejscami uprawiane; brzegi południowe skaliste, odziane lasem dębowym; i niewiada tu pol zasiewnych. W ogólności, we wszystkich бухтах wygodnie wyładowywać okręty, ponieważ brzegi są piaszczyste i zwolna pochyłe, wyjąwszy w Czinganie, gdzie brzeg jest urwisty.

Z zatoki Burgasskiej dostarczane są do Konstantynopola różne zapasy, potrzebne do budowania okrętów. Najlepsze lasy okrętowe należące do Sultana, znajdują się w okolicach Mezambri i Rawedy. Oprócz materiałów okrętowych wychodzi z Burgasu psze, ca, sol i wino. Strumień pod Burgasem i kilka studni, w różnych zatoki miejscach; znajdujące się będą dostateczne do opatrzenia floty wodą świeżą.

Jeszcze w roku 1784, podróżujący inżynier francuzki Lafiteł ofiarował się obwarować miasta: Mezambri, Achioł i Sizeboli, a dla obrony portu radził wystawić w różnych miejscach, na brzegu, jedenastce redut. W Burgasie obrał miejsce na główne depot; na wyspie kapitanów chciał wzniesić baterią, z piecem do hartowania kul działowych, a na wyspie s. Jana wystawić baterią móżdżerową. Projekt ten, jak się domyślać trzeba, nie był przyjęty od rządu tureckiego; albowiem od r. 1826, w zatoce Burgasskiej nie było żadnych fortyfikacyi, prócz opadłego starożytnego muru w Sizeboli.

Burgas, leżąc w stronie południowej Balkanu, czyni tę wielką wygodę, że, wysadziwszy do niego znaczny korpus, można uniknąć wszelkich trudności w przechodzie przez wąwozy Bałkańskie. Jeżeli Sultán nie zgodzi się na pokoy, tedy, po wzięciu Szumli, lewe skrzydło naszej armii, oparłszy się o Burgas, za pośrednictwem floty, zabezpieczy dla siebie żywność. Tu flota także znajduje lepsze schronienie, niżeli pod Warną, gdzie w miesiącach zimowych, nie jest zupełnie bezpieczny. (z *Pszczoły Północnej*).

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 23 września

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Dnia onegdajszego odbył się w tutejszej stolicy uroczysty obrzęd Ingressu JW. JW. Jana Pawła Woronicza, Arcy-Biskupa Warszawskiego, Prymasa Królestwa, zasłużonego Ojczyźnie, Kościołowi i Literaturze. O godzinie 4tej rano zgromadziło się w bardzo znacznej liczbie Duchowieństwo świeckie i Zakonne w Kościele S. Krzyża. Za przybyciem JW. Arcy-Pasterza, Kapituła Metropolitańska i całe Duchowieństwo przyjęły go u drzwi Kościoła; pierwszy Prałat podał święconą wodę, którą JW. Prymas siebie i Kler bliższy pokropił. Gdy JW. Arcy-Biskup ubrał się w uroczysty aparat, rozpoczęła się processya przez Krakowskie przedmieście, której prócz Duchowieństwa towarzyszyli Senatorowie, Ministrowie, Urzędnicy Władz wszelkich, Nauczyciele i Uczniowie szkół rozmaitych, cechy z swemi chorągwiemi i mnóstwo osób wszelkiego stanu. Przez ciąg processyi brzmiały dzwony wszystkich Kościołów, a JW. Pasterz Krzyżem s. błogosławił prawowiernych. Po przybyciu do Kościoła Archi-Katedralnego śpiewano *Te Deum* i stosowne modlitwy, poczem JW. JW. Szaniawski, Prałat Metropolitański, powitał JW. Prymasa. Nastąpił obrzęd ucałowania ręki i powtarzne modlitwy, po których odczytano Bullę Ojca s.; poczem JW. Pasterz ze zwykłą wzorową i rozczulającą wymową miał Homilią. Nastąpiła Wielka Msza s., a po niej JW. Prymas błogosławił wiernym przy ogłoszeniu zupełnego odpustu. W

czasie Mszy s. liczna orkiestra, złożona z pierwszych artystów i amatorów płci obojey, wykonała muzykę kompozyeyi Rektora *Elsnera*, której znaczną część a szczególniej Ofertorium nowo na tę uroczystość napisał. O godzinie 4tej z południa JW. JW. Prymas w swym pałacu na Podwalu dał świetny obiad dla dostojnych osób.

FRANCYA.

Paryż dnia 9 września.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Odebrane tu listy z *Alexandryi* pisane w połowie lipca donoszą, iż Vice-Król Egiptu uwolnił wszystkich zabranych w niewolę Greków, którzy się w mocy jego znajdują, i rozkazał synowi swemu opuścić Moreę.

Listy z *Mahon* pod d. 15 sierpnia wyrażają, iż zawiął tam bryg Francuzki *l'Alrete* z dwoma statkami Algierskimi, które po żwawey bitwie zdobył przy brzegu Afryki, blisko o 5 mil od przylądka *Tenez*. Wspomniony bryg dopomógł przed kilku miesiącami do odzyskania okrętu kupieckiego *Harlequin*, który Algierczykowie zabrawszy przyprowadzili już byli do portu *Oran*.

— Dnia 10 —

Dnia 5 b. m. przed południem udał się Król Jmć z Xiążęciem Delfinem do kościoła katedralnego w *Metz*. We drzwiach przyjął Monarchę Biskup na czele duchowieństwa. Na przemowę Biskupa odpowiedział Król Jmć: „Błagamy wszechmocnego Boga o szczęśliwość narodu; prosimy go, aby mię mądrością swoją oświecał we wszystkim, co mogą czynić dla coraz większego utwierdzenia zasad świętej naszej Religii w sercu wszystkich moich poddanych. Jeżeli Niebo będzie dla nas łaskawem, nikt nademnie nie dozna większego szczęścia.” Po nabożeństwie udał się Monarcha do biblioteki, celem obejrzenia wystawionych tam pldów przemysłu Departamentu *Mozelli*. Zupełny model warsztatu stolarskiego tak się podobał Królowi, iż artysta, który go zrobił, ośmielił się ofiarować go dla Xięcia *Bordeaux*. Przed wyysciem Monarchy z sali, Minister spraw wewnętrznych oświadczył zadowolenie Jego z wystawy; na dowód czego nadany został towarzystwu kunsztów, umiejętności i rolnictwa w *Metz*, tytuł *Królewskiej Akademii*, a wreszcie na pamiątkę odwiedzenia przez Króla Jmci, mają być wybite medale i rozdane artystom, których Kommissya uzna godnemi. Objechał potem Monarcha na koniu większą część miasta. Wszystkie domy po drodze były ozdobione chorągwiemi z Liliami. Oglądając szauce, przybył Król Jmć do pięknego pawilonu, i tam przypatrywał się ćwiczeniom 3go pólku inżynierów. Następnie odwiedził lazaret wojskowy, jeden z najpiękniejszych w kraju, mogący pomieścić 1000 chorych, których jednak teraz jest tylko 500. Obeyrzał Monarcha wszystkie sale, rozmawiał, równie jak Xiążę *Delfin*, z kilku żołnierzami, kosztował jedzenia i wina, które się daje chorym. O godzinie 4tej wrócił do pałacu Prefektury i po obiedzie znajdował się na balu w ratuszu, a nazajutrz zrana udał się z *Metz* w dalszą drogę do *Strazburga*.

AUSTRYA.

Wiedeń d. 15 września.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Xiążęta Pruscy *Wilhelm* i *August* przybywszy wczora z *Baden* do zamku Cesarskiego, przyjęli tam ciało dyplomatyczne, które im przedstawił Baron *Brockhausen*, Królewsko Pruski Szambelan i sprawujący interessa.

Deszcze wstrzymały od kilku dni ćwiczenia wojska, zebranego w obozie pod *Traiskirchen*.

ANGLIA.

Londyn dnia 8 września.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

W rocznicę koronacyi N. CESARZA Rosyjskiego, okręty Rosyjskie będące w *Plymouth* strzelały z dział, po czem wszystkie okręty Angielskie w tymże porcie wywiesiły bandery.

Mieszkańcy w *Carlinford* wystali deputacyą do Lorda Namiestnika Irlandyi, winszując mu przybycia do tego miasta.

Jak z jednej strony oranżyści urządzili teraz znowu wszystkie swoje dawne kluby w połnocney Irlandyi, tak z drugiej Pan *Lawless* objeżdża północną, a Pan *O'Connell* południową Irlandyą, dla tworzenia klubów katolickich. Jeden z okolicznych wyraża: „Celem tych klubów ma być, aby każdy był zawsze gotów do następnych wyborów, oraz, aby się wywiadywał i donosił o wszelkich zdrożnościach.“

— Dnia 9 —
(z teyże gazety.)

Słychać, iż stopień Lorda Wielkiego Admirała ofiarowano Lordowi *Melbourne*, który jednak nie chciał go przyjąć, jeśliby Pan *Huthisson* nie wrócił do gabinetu. Miano także ofiarować ten stopień Lordowi *Melville*, który go już dawniej piastował; lecz się wymówił, radząc dać go Hrabieciu *Galloway*.

Gazeta *Times* umieściła adressa kilku powiatów Irlandyi do Lorda *Anglesea*, dziękując mu za mądrą administracyą kraju i ducha pojednawczego, z jakim oburzone nawzajem stronnictwa usiłuje pogodzić. Odpowiedzi jego na te podziękowania powiększyły przychylność Irlandczyków ku niemu.

— Dnia 11 —

Jest rzeczą niewątpliwą, iż Xiążę *Klarencki* złożył stopień Wielkiego Admirała, a Lord *Melville* został mianowany pierwszym Lordem Admiralicyi. Gazeta *Goniec* donosi, iż wydział Admiralicyi składać się będzie, jak dawniej, z pierwszego Lorda Admiralicyi i 4 innych Lordów. Lord *Ellenborough* obeymie po Lordzie *Melville* urząd Prezesa wydziału spraw Indyjskich.

Posel Królewsko-Pruski miał wczoray naradę z Hrabią *Aberdeen* w wydziale spraw zagranicznych. Dziś zaś Postowie Cesarsko-Rossyjski i Królewsko-Francuzki mieli podobnie naradę ze wspomnianym Hrabią.

Hrabia *Aberdeen* i Pan *Murray* wyprawili dziś gońca z listami do Panów *Stratford-Canning* i *Adams*.

Gazety tutejsze zawierają następujące wiadomości z *Rio-Janeiro* pod d. 12 lipca: „Cesarz Brezylijski, w skutku wiadomości o wypadkach w *Oporto*, rozkazał, aby córka jego w ciągu podróży swojej do *Wiednia*, używała tytułu Xiężny *Oporto*. Młoda ta Królowa popłynęła d. 5 lipca na fregacie *Imperatrez* w towarzystwie korwety do *Liwny*. Okręt *Ganges* odprowadzi ją do pewney odległości. Słychać o przyjęciu przedugodnych warunków pokoju z Rzeczpospolitą *Buenos-Ayreską*, i wyznaczeniu Komisarzy do dalszych w tej mierze układów.

Listy z *Hawanny* pod d. 20 lipca potwierdzają wiadomość, iż Admirał Hiszpański *Laborde* popłynął do *St. Domingo*, dla zajęcia części wyspy, do której Hiszpania ma pretensye.

PORTUGALIA.

Lizbona dnia 23 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Wiadomości z Anglii nie są pomyślnie dla *Miguelistów*: słychać bowiem, iż rząd Angielski chce uznać Rejencyą w *Oporto*. Niemniej zasmucającym wypadkiem jest odwołanie Posła Hiszpańskiego, który ze wszystkich Dyplomatyków pozostał jeszcze w tutejszey stolicy. D. 20 b. m. przybył goniec Hiszpański z listami, i tegoż samego dnia zdjęto herb nad drzwiami mieszkania Posła, który we 24 godzin potem wyjechał do *Madrytu*. Statek pocztowy, który wczora zawinął z *Falmutch*, doniósł o niezwłócnym wypłynieniu fregaty *Isabella* do *Madery*.

TURCYA.
Stambul d. 25 sierpnia.
(z Gazety Warszawskiej.)

Pomimo tymczasowo Partę zaspokajających wiadomości, nie tylko że nie przestają tu zbrajania i opatrywania się środkami obrony, lecz owszem podwojono w tym względzie czynności. Sultan rozkazał, aby w małej odległości od murów, otaczających stolicę, założono linią okopów i bateryy. Natychmiast rozpoczęto to dzieło; kilka tysięcy niewolników od dni 14 ciągle, trudni się kopaniem szanców, wiazaniem faszy i innymi pracami fortyfikacyjnemi, a na wzgórzach przed przedmieściem *Eiub* aż ku *Daud* wznoszą się baterye i okopy połowe liczną osadzone artylleryą, które mogłyby aż do morza *Marmora* być posunięte, zastąpiłyby całe miasto od strony lądu.

Za nowy dowód dacha panującego tu od reformacyi woyskowej w r. 1826 stały także zbliżenie się rządu Otomańskiego do zasad dawno przez Mocarstwa chrześcijańskie względem braciów wojennych przyjętych. W skutku przedstawień czynionych przez Cesarsko-Austryackiego Internuncysza Barona *de Otenfels*, na korzyść jeńców Rossyjskich do *Banio* sprowadzonych, postano ich d. 18 b. m. na kilku okrętach, na wyspę *Halki*, jedną z wysp Xiążęcych, i tam ich w Greckim klasztorze umieszczono; *Reis-Effendi* kazał przytém oświadczyć Panu *de Otenfels* iż jest wyraźną wolą Sultana, aby się z jeńcami tymi łagodnie obchodzono, lepszy im dawano pokarm, pozwalano przechadzać się po wolnem powietrzu, i nie przeszkadzano wykonywaniu obrzędów religijnych.

Ponieważ nierozsądne postępowanie *Abdurahmana* Baszy Bośnijskiego, prowincyą tę w obecny tak ważny chwili wystawiło na niebezpieczne rozterki, został więc złożony z urzędu: gdy zaś tymczasem przeznaczony na jego miejsce *Emin-Vahid* Basza umarł; przeto *Ali-Namik* Basza, który się dawniej odznaczył w wojnie przeciwko buntownikom Greckim, mianowany został Gubernatorem Bościi.

Od niejakiego czasu przybyło tu wiele wygnanych Janczarów, którzy chcieli należeć do woyny, lecz wkrótce odkryto, iż myśleli o spisku przeciw obecnemu stanowi rzeczy. W. Sultan kazał natychmiast kilku stracić, a tym sposobem zniweczył spisek. Obawa z początku była tak wielka, iż W. Wezyr wstrzymał kilku dniami swój wyjazd. Udał się nakoniec d. 20 b. m. w drogę do *Daud*, gdzie już od d. 9 b. m. znajdował się obóz jego, a ztamtąd onegdaj do *Adryanopola*. Wychodzenie towarzyszącego mu woyska trwało trzy godziny.

Od granic tureckich 4 września.

List z *handyi* pod d. 24 lipca donosi: W pierwszej połowie lipca pokazał się w *Kalifer* dowódca Turecki *Agriolidi* z oddziałem 500 ludzi, i zdawało się, iż dążył do główney kwatery w *Kanei*; lecz dla braku żywności musiał się zatrzymać w wiosce *Katives*, gdzie zewsząd ściągnął zapasy. Dowódcy Grecy *Manusojonaki* i *Tsudero*, stojący w tameczney okolicy, pospieszyli uderzyć na niego, ubili mu niemało ludzi, resztę rozproszyli; zabrali mu oraz potrzeby wojenne i tabory. Wszyscy Turcy na wyspie *Kreta* są zamknięci. Między Albańczykami w *Kanei* a rodowitymi Turkami, panuje niezgoda, tak, iż ostatni nie mogą się przedsiębrać przeciw Grekom. W takich okolicznościach zaproponowali Turcy zawieszenie broni, ale Grecy dali odmawiającą odpowiedź.

— Puszczenie w dzierżawę dziesięciny i innych podatków w Morei od marca 1827 do tegoż miesiąca w roku bieżącym, przyniosło skarbowi Greckiemu przeszło 200,000 talarów. Między innymi, cło w *Nawarynie* miano zadzierżawić za 11,000 piastrów.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 21 Września v. s. 1828 roku.

1 Z powodu niejawienia się do Licytacji na terminu uprzednio opublikowane Ambientow dla wzięcia domu Zeydlera w M. Wilnie przy ulicy Rudnickiej pod N. 290 położonego od następnego S. Michała w arędowną dzierżawę, Magistrat Wileński do takowej Licytacji powtórnie terminu 24, 25 i 26. terazn. miesiąca septembra przeznaczył, i aby życzący ten dom wzięść w arędowną dzierżawę na oznaczone terminu do Magistratu Wileń. jawili się, w tem celu wydać niniejszą Awizacyą. Roku 1828 septembra 19 dnia.

Karol Hurtig R. M. M. W.

1 Od Litewsko-Grodzińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie liczący się, na bytym tenitorze w Mińskiej gubernii, Borysowskiego, Radoszkowskiego, i Dokszyckiego trunkowych odkupów, Szlachcicu Onufrym Brzozowskim i na spuścizniku jego Grodzieńskim żydzie Mowszy Rozemberdze trunkowej niedoimki, w dość znaczney summie, oddane były na sprzedaż z publicznych targow różne zabudowania tego ostatniego w mieście Grodzie na ulicy Kałużańskiej pod N. 314 położone, jakoteż: dom mурowaany ze sklepem i dwa domy drewniane z lodownią i dalszemi przybudowaniami, ocenione przez tuteyszą mieyską Policją 817 rub. 65 kop. srebrem, do czego chociaż na naznaczone terminy wzywali się, stosownym porządkiem, życzący, lecz nikt do targow do Rządu Gubernialnego nie przybył; zatem naznaczone na sprzedaż tych zabudowań nanowo terminy: 1szy 28 września, 2gi 8 października tego roku, a 3ci ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania tego ogłoszenia w S. Petersburskich gazetach, w jakowych terminach życzący kupić te zabudowania zechcą przybyć do tego Rządu z gotowemi pieniędzmi. Dnia 13 września 1828 roku.

Sekretarz i Kawaler Tadeusz Affanasowicz.
Naczelnik Stołu Sobolewski.

1 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż z postanowienia tego Rządu będą się odbywać w Mińskiej Skarbowey Izbie targi, 1szy 15, 2gi 16, 3ci 17 i przetarg 18 następującego oktobra tego roku, na wzięcie w dzierżawę Rzezyckiego ptu, traktem z Mohilewskiej gubernii do Mozyrza, na stacyach pocztowych, tak pocztowych i kuryerskich podług uprzednich kontraktow, jak i nanowo dodanych pocztowych i kuryerskich koni, ostatnich do czasu upłynienia wojenney potrzeby, niedalek jednak jak do 1go stycznia 1830 roku, a pierwszych do upłynienia uprzednich kontraktow terminu, to jest: do tegoż 1go stycznia 1830 roku, zatem życzący wziąć w dzierżawę takowe konie, zechcą przybyć na pomienione terminy do tej Izby z dostatecznemi ewikcyami, gdzie okazane im będą i warunki. Dnia 15 7bra 1828 roku.

Sekretarz F. Arcimowicz.

Za Naczelnika Stołu Siemienow.

1 Od Mohilewskiej Magistratury Powszechney Opieki ogłasza się, iż zamierzona wniey sprzedaż majątku mieskiego Sekretarza Jana Grzegorza syna Sakowicza, położony w Klimowieckim pcie wsi Ustja 18 ptei męzkiej dusz, z przyczyny zupełnego opłacenia długi za pożyczką jego 1822 roku lutego 4 dnia, cofa się.

Dnia 11 7bra 1828 r.

Sekretarz Hołyński.

Felixa i Teofila Narkiewiczow w Regestrze Summarynym wyniesionego, na ich żądanie i za zgodą stawających kredytorow funduszu zesłego Xiędza Józefa Narkiewicza plebana Szaw. Exdywizyą zastolną uznał, komportacyą papierow na dzień następującego mca 8bra 10 przeznaczył, i wstępne czynności Sądowi Exdywiz. do d. 13 9bra 1828 r. uzupełnić polecił; skutkiem więc cytowaney Remisy że Sąd Exdyw. od d. 12 9bra teraz bież. r. do d. 17 tegoż mca w namowę Konkursowy wezmie proceder, i na niestawających, oraz nieobjawiających pretensye amissyą zapisze, wszystkich wierzycieli ostrzegając, niniejszą awizacyą do Gaz. Kur. Lit. dla trzykrotnego ogłoszenia przesyła. Datt. 1828 mca 7bra 13 d.

Sędzia Z. P. S. Stefan Taraszkiewicz Exdyw.

Sędzia Z. S. Ignacy Stankiewicz Exdywizor.

Pisarz Z. S. Jan Nagurski i Exdywizor.

1 Sąd Exdywizorski w majątności Kalużyczach Ihumeńskiego ptu, nad masą funduszu JW. Melchiora Wańkowicza b. Prezesa 2go Departamentu Miń., ustanowiony, w terminie z odroczenia wypadającym dnia 1go 7bra terszu. r. zjechawszy, nieprzerwanie zajmuje się przybliżeniem czynności Exdywizorskiej; lecz gdy pomimo rezolucyi na dniu 6 7bra tegoż roku w tymże Sądzie nastaley, wzywający WW. kredytorów do objawienia swoich pretensyi, mała bardzo jeszcze liczba dopominki swoje oświadcza: w nadziei, byż może, nie rychłego wzięcia do namowy sprawy konkursowej; przeto niniejszą awizacyą poraz ostatni ostrzega się wszystkich mających pretensyą do funduszu JW. Melchiora Wańkowicza, iż do dnia 25 7bra idącego roku przynaszane pretensye ciągle będą przyjmowane, od tego zaś czasu, Sąd już zaymie się rozbiieraniem onych oczywistém, a w przeciągu dni kilkunastu, będzie się starał ukończyć całkowite dzieło Exdywizorskie. O czém interesowane osoby postanawia zawiadomić przez awizacyą w Kuryerze Litewskim i Kancellaryach Ziem. Miń. i Ihumeńskiego.

Wiktor Oziembłowski Z. J. Pisarz i Exdyw.

Konstanty Zabowski Podsedek Ziem. Mozyr.
Ignacy Sienkiewicz P. Z. b. Exdywizor.

1 Sąd Exdywizorski przez wyrok Sądu Głównego Mińskiego na rozdział funduszu JW. Stanisława b. Marszałka Wileyskiego i Klary z Abramowiczow Radziszewskich pomiędzy ich kredytorów wyznaczony; w terminie zakreślonym do dóbr Lebiedziewa w Powiecie Wileyskim leżących zjechawszy; właściwe pierwszemu terminowi czynności ostateczną rozprawę poprzedzać powinny skutecznie; mianowicie zaś tak samych dziedzicow Radziszewskich, jak również kredytorów i pretensorów do komportacyi papierow masę funduszu debitorów, i obarczających oną ciężarów wyświucić mogących, dla wolney nawzajem przez niedziel cztery komunikacyi obowiązają, i do spełnienia oney w Kancelaryi Ziemskiej Wileyskiej termin od dnia 1. do 15 października naznaczył, na zjazd zaś powtórny dla przesłuchania ostatecznych objaśnień, dzień 10 stycznia, a na wzięcie sprawy w namowę, dzień 10 lutego następującego 1829 roku zamierzył; i w tym terminie nie czyniąc żadnych odroczeń, i niezważając na niestanność lub odcyście którekolwiek strony, Izbę Sądową zamknąć postanowił. Aby więc kredytorowie JW. Radziszewskich i wszyscy ogólnie do ich funduszu pretensorowie w terminie zamierzonym, to jest od dnia 10 stycznia do dnia 10 lutego, ze swojemi dopominkami prawnie jawili się, Sąd Exdywizorski ostrzega; gdyż

1 Sąd Ziem. Ptu Szawel. za przywołaniem w d. 13 7bra 1828 r. aktoratu z powodztwa JPP.

w razie niestanności ich na tém terminie Sąd Exdywizorski nieczyniąc powtórnego wezwania, Sprawę do namowy według zapowiedzenia swojego wyroku weźmie, i wszelkie nieobjawione pretensye za upadłe i nie nieznaczące uzna. Roku 1828 augusta 30 dnia, Justyn Chomiński Z. S. P. Wileyskiego Exdywizor.

Tadeusz Dmóchowski P. Z. P. W. Kawaler i Exdywizor.

Kazimierz Alexandrowicz Prez. Ziemski Powiatu Brasławskiego.

1 Sąd Kommissyi na interessa Xiążąt Radziwiłłow Na y w y ż s z ą wolą ustanowiony, przy ukazie Rządzącego Senatu apryla 5 t. 1828 r. za N. 799 wyszłym, otrzymawszy wypiskę z żurnалу Komitetu JWW. Ministrów w dniach 10 januaryi i 17 februaryi terażn. r. nastaley i Na y w y ż e y utwierdzoney opinii tegoż Komitetu, zawierajacey śródki do rychlejszego usatysfakcyonowania skarbowego i prywatnych długow, na massie po Xięciu Dominiku Radziwille pozostałey leżących, i w teyże JWW. Ministrów opinii, pierwszym do spełnienia punktem znajdując, wezwać na termin przez opiekę Xiężniczki Stefanii Radziwiłłowny dziś Grafini Witgensteyn naznaczony, wszystkich zastawnych i wszelkiego tytułu wierzycieli i pretensorow, iżby, przez dobrowolne z opieką i między sobą umowy, przystąpili do otrzymania satysfakcyi przez nabycie na dziedzictwo dóbr Radziwiłłowskich; celem spełnienia takowego przepisu, przez rezolucyą dnia 27 apryla terażn. r. wezwał Prokuratoroyą massy Radziwiłłowskiej, iżby poskommunikowaniu się z opieką o takowym terminie Kommissyi doniosła. Zaczem gdy Jeneralny Prokurator massy Radziwiłłowskiej JW. Michał Zaleski w przedstawieniu daty 12 terażn. mca za N. 709 doniosł: iż wedle pisma od opieki z dnia 1, września terażn. r. przez się otrzymanego; żądaniem jest teyże opieki, iżby kredytorowie na dzień 15 grudnia terażn. 1828 roku do Wilna byli wezwanemi, i takowe wezwanie, w tymże przedstawieniu umieścić w słowach. „Iż opieka wolą Na y w y ż s z ą dla JO. Xiężniczki Jmści Stefanii Radziwiłłowny, dopiero w zamęściu Hrabiny Witgensteynoway przeznaczona, czuwając troskliwie nad uspokojeniem rychlejszém rzetelnych długow massy, i nienajdując innych ku temu sposobniejszych śródkow, jak wyprzedaż dóbr z wolney ręki, chociaż w ukazie imiennym 17 apryla 1818 r. otrzymała na to Na y w y ż s z e zezwolenie, atoli napotkawszy potém w działaniu tem trudności, szczególniey ze strony possesorow zastawnych czynione, zmuszoną się bydź znalazła w nayspodzianym raporcie do Tronu z datą 13 sierpnia r. 1825 złożonym, przedstawić potrzebę oświadczenia w kraju tuteyszym exdywizyi, a w Królestwie Polskiem konkursu, przy zastrzeżeniu prawideł następných: a) Ponieważ dozwolona opiece Xiężniczki Stefanii Radziwiłłowny ukazem Na y w y ż s z y m z dnia 17 kwietnia r. 1818 wyprzedaż dóbr po zgonie Xięcia Dominika Radziwiłła pozostałych, dla usatysfakcyonowania wierzycieli jego, w następstwach swoich okazała się oczekiwanom nieodpowiadającą; przeto na termin przez opiekę przeznaczony wezwać wszystkich zastawnych i wszelkiego tytułu wierzycieli i pretensorow z tém, ażeby oni przez dobrowolne z opieką i między sobą umowy, przystąpili do otrzymania sa-

tysfakcyi nabyciem na dziedzictwo dóbr Radziwiłłowskich, z zachowaniem przy tém prawideł w wyż rzezonym ukazie Na y w y ż s z y m na wyprzedaż dóbr przepisanych. b.) Przez wzgląd na wyż wypisane przyczyny, dla których nie każdy z wierzycieli znajdzie się w stanie wloesienia razem części dziesiątey summy za nabywauy przezeń majątek umówioncy, na umorzenie długu skarbowego; oraz poszlin wieczystych, ukazem z dnia 17 kwietnia r. 1818 z nabywców postanowionych, dozwolić rozkładu takowey importancyi w równych częściach z każdorocznym od pozostajacey w remanencie ilości procentem prawnym na lat pięć, od dnia zawarcia kaźdey umowy; akuratuosć importowania tey skarbowey należoosći, zabezpieczać na tychże dobrach przez wierzycieli od massy nabywanych, i do całkowitey opłaty wkładać na nie zaprzeczenia. c.) Gdyby i potém opieka znalazła niemożność korzystnego uskutecznienia projektowanych umow dobrowolnych, w takim razie, celem bezwloznego umorzenia długow prywatnych massy, umocnić ją do oświadczenia w Guberniach Litewskich exdywizyi, a w Królestwie Polskiem konkursu dla podziału między kredytorami dóbr nieruchomych. d.) Do takowego podziału niemogą należeć dobra następnie: *naprzód* prawem ordynacyi Xięciu Antoniemu Radziwiłłowi przynależne, *potwór* zostające pod załogiem i sekwestrem za dług skarbowy; i *potrzecie*: te dobra, jakie przez Xięcia Dominika Radziwiłła oddane zostały w posiadłość dożywołnią matki Xiężniczki Stefanii Radziwiłłowny, równie i innym osobom dobra na mocy praw dożywołnich posiadajacym: e) Takoz wyymują się z podziału wszystkie dobra Radziwiłłowskie na mocy ukazu z dnia 17 kwietnia 1818 r. już wyprzedane, i do ich nabywcow Sąd Exdywizorski żadney pretensyi rościć nie może, oprócz zdarzeń, w jakich rzecz będzie względem doprowadzenia do skutku obowiazkow z praw wieczystych wynikajacych, a przez nabywcow jeszcze nie wykonanych: f) Lubo lasy w ogólności zostając teraz pod zarządzeniem opieki i niepodchodząc pod prawa possesorow zastawnych i dożywołnich, uważane są za własność massy, sekwestrowi ulegającą; lecz ponieważ zupełne ich z podziału między wierzycielami wyłączenie, dobra pod exdywizyą idące pozbawiłoby wygod potrzebnych i zatrzymwałoby nie stosowną ilość lasow przy tych dobrach, jakie się od tego podziału oswobadzają, przeto opieka będzie miała prawo oddzielić i oddać pod exdywizyą w proporcya dóbr do podziału przeznaczonych i lasy, w takicyże proporeyi zachowując część ich dla dóbr w massie pozostajacych, podział zaś lasow między wierzycielami uskutecznić stosownie do tych części gruntow, jakie dla kaźdego z nich przysądzone zostaną: g.) Doprowadzenie do skutku exdywizyi, polecieć za obowiazek Kommissyi dla roztrząśnienia interessow Radziwiłłowskich istniejącey, wszakże z usunięciem tych jey członkow, którzy, będąc wierzycielami massy za zastawnemi i innemi dokumentami, powinni oczekiwać satysfakcyi z podziału dóbr przez Kommissyą: h.) Współ z oświadczeniem przez opiekę Exdywizyi, Kommissya Radziwiłłowska weźmie w wiedzę swoję wszystkie dobra, pod Exdywizyą podchodzące, i do jey ukończenia za pośrednictwem Prokuratoroyi od opieki usta-

nowionej i za wiadomością wierzycieli, będzie zbierała dochody z dóbr takowych. Zresztą, rozumie się samo przez się, iż pod to prawo nie podchodzą dobra z pod Exdywizyi wyjęte, pod literą d. oznaczone: i.) Według ukazu z d. 27 września r. 1811 za dług Skarbowy, do zupełnego umorzenia takowego, wzięte zostały w sekwestr wszystkie dobra i wszelkie dochody Xięcia Radziwiłła. Ponieważ zaś do rodzaju dochodów sekwestrowanych, należą opłaty od possesorow zastawnych pod tytułem additamentow zaskutecznione, przeto skoro tylko dobra podziałowi uległy, w possessyi zastawney zostające, wziętymi zostaną w wiedzę Kommissyi, wtenczas po zrobieniu rachunku wszystkich należnych additamentow, Kommissya oddzieli część dóbr, które przynoszą dostateczny dochód na opłatę additamentow, i z pod wiedzy swojej odda takową w rozporządzenie bezpośredniej opieki do zupełnego opłacenia należności skarbowej. k.) z wydatkow jakie dotąd były zaskutecznione na rachunek ogólnych massy dochodow, te, jakie są potrzebne na utrzymanie Xiężniczki Stefanii Radziwiłłówny i Kommissyi sądowej, na wydział prawny Prokuratoryi, na opłatę dochodow kościelnych pod tytułem annuaty znajomych, na procenta od summ duchownych i szkolnych, i na dopłacenie wypadających jeszcze od Xięcia Dominika Radziwiłła officialistom i rzemieślnikom należności, po przyjęciu w wiedzę Kommissyi dóbr pod exdywizyą oddanych, załatwiać z dochodow tychże dóbr dla tego, ażeby dochody z dóbr, za dług skarbowy pod załogiem i sekwestrem zostających, które przez ukaz z dnia 25 sierpnia r. 1817 oddane zostały w zarząd bezpośredniej opieki, mogły być używane na umorzenie długu skarbowego. l.) Restancyą dochodow z dóbr pod exdywizyą oddanych, jaka się okaże po załatwieniu wyższych wydatkow, zgromadzać i przechowywać do ukończenia exdywizyi na cel ogólnej wierzycieli satysfakcyi. m.) Rozumie się samo przez się, iż ostatecznie wierzycieli uspokojenie przez podział dóbr pod exdywizyą oddanych, nie może mieć miejsca przed zupełnym ukończeniem spraw, jakie w Kommissyi Radziwiłłowskiej jeszcze odsądzonemi nie są. n.) Pozwolić opiece samej, albo przez jej prokuratoryą, nawet i po oświadczeniu exdywizyi, wchodzić w umowy względem wybycia dóbr massy, jak w wiedzy Kommissyi, tak równie w zarządzie bezpośrednim Prokuratoryi zostających. Umowy takowe zawierać na podstawie ukazu Najwyższego z dnia 17 kwietnia r. 1818 i według prawideł wyżej pod literą b. wyszczególnionych, lecz z rozłożeniem importancyi do Skarbu części dziesiątej wartości umówionej, oraz poszliu, nie na pięć ale tylko na trzy lata, bacząc przy tem, żeby dobra nie były wybywane niżej oszacowania w tabelli aktywów massy Radziwiłłowskiej wykazanego. Kommissya będzie obowiązana umowy takowe do skutku doprowadzać, wywalniając z pod wiedzy swojej dobra wyprzedane i wyłączając takowe z liczby na podział między wierzycielami przeznaczonych. o.) Dla wierzycieli, którzy nie otrzymają zadosyć uczynienia, przez tranzakta dobrowolne z opieką lub jej prokuratoryą, Kommissya Radziwiłłowska przeznaczy satysfakcyą

stosownie do praw w Guberniach od Polski wale-
lonych, i istniejących, a mianowicie podług Kon-
styt. lat 1588 i 1726 przez wydział na dzie-
dzictwo, odpowiadających długow każdego czę-
ści majątkow nieruchomych, z tych, jakie pod
exdywizyą oddane zostaną. Lecz gdyby tych
dóbr na umorzenie wszystkich długow niedosta-
tek się okazał, w takim zdarzeniu wierzycie-
lom którzy satysfakcyi zupełnej nie otrzyma-
ją, zachować prawo poszukiwania ich nale-
żności na innych dobrach Radziwiłłowskich, po
oswobodzeniu takowych z pod załogu i Sekwe-
stru Skarbowego wtenczas, kiedy się dług Skar-
bowy całkowicie umorzy. p.) Kommissya bę-
dzie obowiązana pospieszyć nie tylko z ukoń-
czeniem wszystkich interessow Massy Radziwił-
łowskiej, lecz i z usatysfakcyonowaniem wszy-
stkich wierzycieli przez podział między nimi
dóbr pod exdywizyą oddanych. Podział tako-
wy Kommissya tem rychley do skutku dopro-
wadzić może, iż potrzebne do tego wymiary
gruntow i dóbr oszacowania (które przy exdy-
wizyach pospolicie stanowią przedmiot zatru-
dnień przeciągłych) w dobrach Radziwiłłow-
skich już są sporządzone, i jak Kommissyi tak
i Komitetowi wierzycieli złożone. Naustatek,
co się tycze oświadczenia konkursu w Królest-
wie Polskiem na dobra Radziwiłłowskie, jeżeli
Opieka uzna potrzebę korzystania z pozwolenia
w tej mierze jej danego, w tenczas ów kon-
kurs powinien być uskutecznonym stosownie
do praw w Królestwie Polskiem istniejących, z
zachowaniem wszakże w zupełnej mocy i nie-
tykalności wszystkich tranzaktow wieczystych i
dobrowolnych, jak już zawartych tak i jeszcze
przez Opiekę zawrzeć się mogących, na zasadzie
i według brzmienia prawideł ukazow najwyż-
szych z d. 25 sierpnia 1817 i 17 kwietnia 1818
r., Przeto Sąd Kommissyi na interessa Xiążąt
Radziwiłłow Najwyższą wolą ustanowioną, na
cel powyższy wyrażony wszystkich zastawnych
i wszelkiego tytułu kredytorow i pretensorow do
massy po Xięciu Dominiku Radziwiłłowie pozostałej,
o przybycie *na dzień 15 grudnia* v. s. idącego
1823 r. do miasta Gubernskiego Wilna przez ga-
zety St-Petersburską Warszawską i Kuryera Li-
teńskiego wezwać postanowił i wzywa. Działo się
w Wilnie d. 15 września 1828 r. Protokół pod-
pisali. Prezydent Franciszek Woreszczaka, Au-
toni Łappa, Mikołaj Abramowicz, Eustachy
Zabieło, Jerzy Zajączkowski. Jan Sylwestro-
wicz Kommissarze. Za Zgodność z Pro-
tokółem Świadczę Ludwik Czernichowski Se-
kretarz.

5 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialne-
go Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie należno-
ści za kontrabandowe towary z Nowożagorskich
żydow Markusa Cimachowicza 4,182 rub. 54
kop., i Abela Lewina 3,450 rub. 8 kop. i o-
prócz tego, za nie herbowy papier z każdego po
50 rub., oddane na publiczną sprzedaż drewnia-
ne domy ich w miasteczku Nowożagory pofo-
żone, ocenione, pierwszego 450 rub. a drugie-
go 800 rub. ass.; zatem życzący kupić te domy,
zecheą przybyć do tego Rządu dla targow na
oznaczone terminy: 1szy 25, 2gi 26 następują-
cego października, a 3ci ostateczny we trzy
miesiące od dnia pierwszego wydrukowania,

które później nastąpi w S. Petersburskich albo Moskiewskich gazetach. Dnia 11 7bra 1828 r.

Sowietnik i Kawaler Nowicki.

Sekretarz Kowalenok.

Gubernski Sekretarz Hložunow.

3 Szawelski Ekonomiczny Komitet dróg Komunikacyi wzywa życzących przyjąć na siebie zrobienie z kamienia przez skarb mającego się przygotować w tym 1828 i następnym 1829 roku przy 33 szluzach Windawskiej Wodney Komunikacyi do każdego po jednym biegunie do machiu dla rozcierania wapna, jako wa robota zawiera w sobie dla każdego z tych biegunow 18^{1/2} kwadr. futow czystego ociosania i 2^{1/2} futow przedziurawienia, ze znizeniem cen za kwadr. fut czystego ociosania po 3 rub. 4 kop. i przedziurawienia po 6 rub. 80 kop. za fut, życzący zechcą przybyć do Komitetu dla targu na dzień 27 tego 7bra z dostatecznymi ewikcyami.

3 Prowiantskie Kommissyonierstwo osiedlonych woysk w Chersońskiej i Ekaterynosławskiej Guberniach ninieyszem ogłasza, iż na dostawę prowiantu i owsa w następującym 1829 roku dla osiedlonych i rezerwnych woysk rozłożonych w guberniach: Chersońskiej, Ekaterynosławskiej, Kijowskiej, Podolskiej i w Obwodzie Bessarabskim, naznaczone przez Prowiantski Departament Ministeryum woyny, w Skarbowych Izbach: Chersońskiej, Kijowskiej, Podolskiej i Bessarabskiej w meu styczniu 1829 r. targi: 15, 18 i 21, a na przetarg 23, 24 i 25 tegoż miesiąca.

Na te terminy wzywają się życzący z ewikcyami, przepisanymi przez ukazy 14 czerwca 1817 i 19 lipca 1818 roku, względem dostawy do skarbu wódki, a na zabezpieczenie zadatkow osobno; do jakich zaś magazynow wszystkich wyżej wymienionych guberniy, jaką ilość prowiantu i owsa potrzeba przygotować, i warunki na osnowie których ma się odbywać dostawa, objawiono będzie przy targach.

Życzącym zostawuje się do woli przyjąć dostawę w takiej ilości, w jakiej kto sam zechce, i zabezpieczy akuratność oney przez ewikcye dozwolone przez wyżej wymienione ukazy.

Przytém Prowiantskie Kommissyonierstwo imieniem Główney swojej Zwierzchności upewnia, iż podejmującym się opłata pieniędzy skuteczniejsza będzie punktualnie w terminie podług warunków bez najmniejszego zatrzymania i przewłoki, i że w czasie przyymowania dostawianych produktów przestrzegana będzie ścisła sprawiedliwość, i zgoła nie będą mieć miejsca nie tylko nciążliwość, ale i najmniejsza bezpotrzebna mitręga. 6 klasy Blaridniew.

Człovek Kommissyonierstwa Spirowski.

Sekretarz Hersunowski.

3 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż Mińskiego Głównego Sądu 1szy Departament w Komunikacyi 7 lutego za N. 315 wypisując Rezolucyą postanowioną w sprawie weszłej na rewizyą z Rzeczyckiego powiatowego Sądu o przysłanym z wolnego miasta Krakowa człowieku Nikodemie albo Nikicie Demidowie Jaroszence, który powiadał że jest włościaninem Rzeczyckiego Powiatu ze wsi Barszczowki, w której wyrażono: pomienionego Jaroszenkę podług miejsca urodzenia jego w wymienionej wsi i imienia tam swoich kre-

wnych, zostawiwszy w liczbie onych we włościanstwie, nabywcę tej wsi, Obywatela Jakuba Strumillę, kazać jemu Strumille, dla zapisania Jaroszenka pod nim do okładu, podobnie o nim we dwóch exemplarzach dokąd należałoby rewizyjną skazkę, co się zaś tycze zapłacone przez pomienionego Łobeskiego przy kupieniu tego Jaroszenkę ukazney ceny, z expensami papier i poszliny, obowiązany będzie Strumilla, po zajawieniu się samego Łobeskiego, albo jego successorow w ciągu roku i po udowodnieniu w stosownych sądowniczych miejscach na rachunek niezapisania tego człowieka do ostatniey rewizyi, zwrócić im w zupełności a w przypadku niejawienia się onych, to jest Łobeskiego albo successorow jego, wedle Praw Statutowego Rozdz. 5. Art. 17, paragrafu 4. wnieść oznaczoną cenę na rzecz Skarbu, żądać zrobić o tém, stosownym porządkiem publikatę; zatem jeśli gdzie Woyski Ignacy Łobeski albo successorowie jego okażą się, ażeby w ciągu roku, licząc termin od dnia wydrukowania w gazetach, jawili się z dowodami dla odebrania za włościanina Jaroszenkę pieniędzy do Rzeczyckiego Niższego Ziemskiego Sądu, któremu o zyskaniu ich ze Strumilli zalecono w kazem. Dnia 7 września 1828 roku.

Sekretarz i Kawaler F. Arcimowicz.

Naczelnik Stołu Eufemiusz Zieniewicz.

3 Od Podolskiej Magistratury Powszechney Opieki ninieyszem ogłasza się, iż na sprzedaż oddanych tej Magistraturze za ominieniem terminu 100 dusz płci męzkiej włościan, obywatela Jana Bohusza Kamienieckiego powiatu w części M. Baliku cygańskiego nazywającego się, zostających, dla uzyskania długu za pożyczką jego w tej Magistraturze, wynoszącego oprócz procentow 6000 rub. assygn. i 2340 rub. srebr., naznaczono terminy w tej Magistraturze we 4 miesiące od późniejszego wydrukowania o tém w gazetach obu stolic, o czem publikowano będzie osobno.

Sekretarz Czarnucki.

3 Od Podolskiej Magistratury Powszechney Opieki ninieyszem ogłasza się, iż na sprzedaż oddanego tej Magistraturze na ewikcyą murowanego domu Szlachcica Jakóba Krajewskiego w M. Kamieńcu położonego, dla uzyskania długu, za pożyczką jego Krajewskiego w tej Magistraturze, wynoszącego oprócz procentow 652 rub. 65 kop. srebr. i 1000 rub. assygn., naznaczono dla targow terminy: 1szy 14, 2gi 16 i 3ci ostateczny 23 listopada tego 1828 roku; życzący kupić ten dom zechcą przybyć do Magistratury Powszechney Opieki pomienionych dni o 11stej godzinie zrana, i widzieć sprzedającego się domu inwentarz i warunki.

Sekretarz Czarnucki.

3 Od Mohilewskiej Magistratury Powszechney Opieki ogłasza się, iż w niej przedawane się będzie nieruchomy za ominieniem terminu majątek obywatela Kaspra Korbuta, położony w Czerykowskim powiecie we wsi Jałowce 10 a we wsi Beskowce z 5—3 płci męzkiej dusz zapisane do ostatniey rewizyi, z nowo urodzonymi, i ze zbiegłymi, z folwarcznym zabudowaniem, ziemią i należąca do nich własnością, oceniony po 10cioletniey proporcji 3000 rub. za niepiacenie należnego Magistraturze długu jakie naznaczone będą terminy, a tém ogłoszone będzie osobno, przez wydrukowane w gazetach ogłoszenia. Dnia 7 7bra 1828 r.

Sekretarz Hołyński.

Wilno dnia 21 Września r. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

WIADOMOŚCI OD WOYSKA DZIAŁAJĄCEGO.

O działaniach pod twierdzą Szumlą, dnia 29 sierpnia.

D. 29 sierpnia, o godzinie 3ciej zrana, Turcy, pod osobistym dowództwem Seraskiera-Huseyn-Baszy, zrobili silną wycieczkę przeciw środkowi naszej pozycji i lewemu skrzydłu; dwie nasze reduty były atakowane, każda, podług świadectwa jeńców, od czterech półków piechoty regularney, które, korzystając z ciemności nocy, rzuciły się do rowów redut, i trzykroć ponawiały swój napad. Nareszcie, za każdym razem będąc odparte ze stratą, cofnęły się z takim pośpiechem, że nawet nie mogły, swoim zwyczajem, unieść poległych i ranionych. Strata ich w tém miejscu dochodzi od 500 do 600 ludzi; nasza w porównaniu do tego jest bardzo nieznaczna, gdyż nieprzyjaciel całe nie strzelał z arnat, a ogranicza się do 5 poległych, a 20 ranionych.

W czasie tych szturmów, załogi obu redut odznaczały się wzorową nieustraszonnością. Żołnierze stawali na przedpierzniu, aby łatwiej strzelać do nieprzyjaciela w fosach. Jeden z fajerwerków, chwyciwszy wpadły do reduty granat nieprzyjacielski, z zapalonym lontem, wyrzucił go między tłumy Turków.

Tymczasem Chalim-Basza, dowodząc 3000 jazdy i 500 piechoty, zamierzał okrążyć nasze skrzydło lewe. Ale ciągnąc przez wieś Kasapły, wzdłuż gór, na których urządzone dwie nasze reduty, spotkany był przez Jenerał-porucznika Ridigera, z brygadą huzarów i 4ma działami konnemi, wprawiony w ucieczkę i ścigany przeszło na wiorstę za pomienioną wieś, do lasów, w których się skryć potrafił.

Pomimo trwającej dotąd trudności w sprowadzaniu furazów, zamierzona przemiana pozycji naszej i poruszenie do Jenibazaru, odłożono do możliwości.

O DZIAŁANIACH POD TWIERDZĄ WARNA, od dnia 30 sierpnia do 1 września.

Roboty około oblężenia idą bardzo skutecznie: uwieńczenie stoku wykonano, a podkopy, dla poderwania kontr-eskarpu, po większej części urządzone.

Dnia 30 sierpnia, nieprzyjaciel rozpoczął do

robót naszych silny ogień z moździerzów, a mianowicie do tego miejsca, gdzie się znajdował batalion saperów Leyb-Gwardyi.

Dnia 31 zdobytą została na prawém naszym skrzydle reduta nieprzyjacielska, która zastaniała część obozu Tureckiego, i zakłócała nasze komunikacye. Utrzymywany do niej ogień od rana, przerwany był około południa, i wówczas, za danym znakiem, 300 wyborowych żołnierzy z półku Simbirskiego, pod dowództwem Sztab-Kapitana Szulżeńka, rzuciło się do szturm, i opanowało redutę. Nieprzyjaciel utracił w poległych do 200 ludzi, a do 30 w jeńcach. Z naszej strony poległ oficer 1, raniono 2; z rang niższych zabito i raniono 30 ludzi.

Tegoż dnia wystany na południowy brzeg Limanu oddział Gwardyi, pod dowództwem Jenerał-Adjutanta *Gołowina*, zajął wzgórze przylądku Galati, bez żadnego oporu. Również wystany, dla wsparcia go, z floty *desant*, wysiadł na brzeg bez przeszkody. Przystęp zdobyto kilka nieprzyjacielskich wozów i bydła rogatego. Ukazanie się wojsk naszych na przylądku Galati, zdaje się zadziwiło załogę turecką, której położenie nader jest trudne, wnosząc ze świadectwa jeńców. Od początku oblężenia, utraciła ona przeszło 3,000 ludzi w poległych i zmartych w samej twierdzy, oprócz znaczney straty, przy częstych jej wycieczkach, i w zewnętrznych fortyfikacjach.

D. 1 września zrana wyszło z miasta 400 do 500 ludzi jazdy nieprzyjacielskiej, celem uderzenia na oddział Jenerał-Adjutanta *Gołowina*; ale ta wycieczka wprędce była odparta kilką wystrzałami z armat.

Około godziny 3 z południa Turcy zrobili napad żwawszy z drugiej strony. Korzystając z niewielu pozostałych im lożamentów, po prawey stronie od tego miejsca, gdzie nasz przykop dochodzi prawie do fossy twierdzy, zamierzali widocznie zniszczyć nasze roboty; ale to przedsięwzięcie nie miało skutku; nieprzyjaciel został odparty przez półki 13ty i 14ty strzelców, które weгнаły go bagnietami na powrót do lożamentów, i same je opanowały, oczyściwszy z trudnością z mnóstwa trupów Tureckich.

Szczegóły tey rozprawy, jeszcze nie są wiadome. W liczbie ranionych z naszej strony jest, niestety, sprawujący obowiązek Naczelnika Sztabu, Jenerał-major *Perowski*.

OGŁOSZENIA.

2 Sąd Podkomorsko Exdywizorski na rozdział majątku i usatysfakcyonowanie wierzyteli Jana Prezydenta Grodzkiego i Ignacego Stolnika Brasławskiego Turow w majątności Smółki w zwaney w Powiecie Brasławskim położoney, Remissą Sądu Głównego Wileńskiego 2go Departamentu ustanowiony, w przeznaczonym pierwszo zjazdowym swoim wyrokiem terminie 18 sierpnia 1828 r. na kontynuacyą rozpoczętey czynności, takowey nie mogąc załatwić dla wykrytych miejscowych okoliczności, a z tych szczególnie dla niepowołania do massy oddanego pod satysfakcyą funduszu zawiniających osób; celem ustalenia z niemi prawney rozprawy, wydanie pozewnych cytacyi zadeterminował i poruczył, oraz odkład swojey juryzdykcyi wskazał na dzień 26 listopada idącego 1828 roku; w jakowym terminie i powyżey namienioném miejscu, ażeby wszystkie po satysfakcyę odesłane,

powołane i przez cytacye pozewne powołać się dozwolone osoby, ze wszelką gotowością stawały, i o terminie na oczywistą rozprawę udeeterminowanym wiadomemi być mogły z ostrzeżeniem: iż na niestawiających w ich poszukiwaniach wieczny upadek, a na powołać się mających osobach wskaz summ ze skutkow dekretu Sądu Głównego z oczewistego wyroku uznanym będzie, niniejszą do Gazety Kuryera Litt. podającą się awizacyą strony interessowane zawiadamia,

Stanisław Bortkiewicz Pokom. Zawil. Pttu.
Józef Mikosza Sędzia Ziem. Zawil. Exdyw.
Jan Baniewicz Sędzia Grodzki Bras. Exdyw.

2 Niżey podpisana podaję do powszechney wiadomości a naybardziej zawiadaniom wszelkie juryzdykcyę, iżby od męża mojego Jana Kaczanowskiego w żaden sposób paręki nie były przyjmowane na dom pod N. 838 na ulicy Ta-

łarskiej położenie mający, gdyż takowego zupełną Aktorką niżej podpisana jestem, jakoteż do żadnych świadectw onego nieprzyjmować i przez niego wydawane uważać za nie ważne. Septembra 18 dnia 1828 roku. Maryanna Kaczanowska.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

3 Niżej podpisani za prawem wieczystoprzedażnem od WW. Józefa Kapitana W. Ros., Dyonizego Rotmistrzowicza Szulcow, Katarzyny z Szulcow Sawickiej Prezyden. Ziem. i Heleny z Szulcow Romanowskiej Regen. Granicz. Ptu Wilen. wydanym, nabyli dom w mie-

ście Wilnie pod N. 555 sytuowany zrzeczy Aktorstwa niezawodny, i żadnemi ewikcyami nie obciążony; celem zaś ubezpieczenia siebie w przyszłości, od wszelkich stosunków nam niewiadomych, niniejszą awizacją czyniąc i jakiegokolwiek tytułu do niniejszego domu roszcujących, w przeciągu pół roku pod upadkiem ich pretensyów, do zgłoszenia się wzywamy. Datt r. 1828 meza 7bra 14 dnia.

Józef i Maryanna Gołębiewscy Rady Honorowi.

Wolno drukować. Wilno d. 15 wrześ. 1828 r. Cenzor, Nobert Jurgiewicz.

Od dnia 1go nadchodzącego miesiąca października zaczyna się prenumerata miejscowa na ostatni kwartał na Gazetę Kurjera Litewskiego. Cena zwyczajna sr. rubli 2 kop. 25.

Observacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom	Wys. Ther. Réau	Wiatry.	Odmiana w powiet.
	d. 19 godz. 2½ wiecz	27 cal. 7 9 lin.	+ 15 stopni	Zachodni	Pogoda
	d. 20 — — —	27 — 8,0 —	+ 14,75 — —	Zachodni	Pogoda
	d. 21 godz. 6 rano.	27 — 9,5 —	+ 9 — —	Zachodni	Pogoda